

Grazie Roma! Giallorossi pokonali Feyenoord i świętują swoje pierwsze trofeum od 14 lat. José Mourinho popłakał się po tym, jak poprowadził Romę do historycznego zwycięstwa w pierwszej edycji finału Ligi Konferencji w Tiranie, pomagając klubowi osiągnąć pierwszy od 50 lat tytuł w Europie. Portugalski trener opowiedział o swoich emocjach w wywiadzie dla Sky Sport po meczu.

- W mojej głowie jest teraz tak wiele rzeczy - powiedział The Special One. - Mówiłem chłopcom, że wygrana z Torino to tylko formalność i element naszej pracy. Jednak dzisiejszej nocy, to nie była praca, ale historia: tworzenie jej lub nie. I stworzyliśmy ją.

Zapytany o przyszłość, Mourinho wyjaśnił raz na zawsze: „Zostaję w Romie, nie ma co do tego wątpliwości. Nawet jeśli krążą plotki, nie obchodzi mnie to. Nie chcę plotek. Chcę zostać w Rzymie. Musimy zrozumieć, co nasi właściciele, którzy są bardzo uczciwi, chcą robić na przyszły sezon. Możemy kontynuować ten projekt, musimy tylko zrozumieć kolejne kroki, aby obrać kierunek na następne miesiące.

- Jedną rzeczą jest wygrać, gdy wszyscy tego oczekują, a inną jest wygrać, gdy rzeczy pozostają na zawsze i nieśmiertelne. [...] To sprawia, że czujesz się wyjątkowo. Nie mówię, że nie myślę o sobie, ale myślę też przede wszystkim o romanistach, którzy dziś świętują. Mam nadzieję, że czekają na nas w domu. To zostaje na zawsze, bardzo się cieszę z powodu naszych chłopaków i rodziny Romanistów

Autor: Hakonas